KURJER WARSZAWSKI.

Środa. Dnia 19 (31) Października 1860 Rok. № 288. Jutro, Wszystkich Świętych. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

Jutro, jako w dzień Wszystkich Świętych, w Kościele XX. *Franciszkanów*, przypada Odpust kwartalny, od Świętej Stolicy Apostolskiej pozwolony Bractwu Śgo Antoniego, który zwykłym Odpustowym obrzędem odprawiać się będzie. Podobnaż uroczystość obchodzoną będzie jutro i w Kościele XX. *Dominikanów*.

Wypis z Protokołu Sekretarjatu Stanu Król: Pols:.

Z Bożej Łaski
MY ALEXANDER II.
Cesarz i Samowładca Wszech Rossji, Król Polski,
Wielki Xiążę Finlandzki,
etc. etc. etc.

Biorąc na uwagę, iż obowiązująca w Królestwie Polskiem od roku 1836 Klassyfikacja Urzędów Cywilnych i mundurów, w skutku zaszłych z postępem czasu zmian, nie odpowiada teraźniejszemu porządkowi służby cywilnej, i że przytem nie obejmuje Urzędów służby obywatelskiej w Królestwie, wskazaliśmy zasady do skreślenia nowej ogólnej Klassyfikacji od III do XII klassy włącznie, zgodnie z przepisami zatwierdzonej przez Nas w d. 10 Marca 1859 roku Ustawy o służbie Cywilnej w Królestwie.

Zatwierdziwszy ułożoną na tych zasadach w Ogólnem Zebraniu Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu i rozpoznaną w Radzie Państwa nową ogólną Klassyfikację Urzędów służby Rządowej i Obywatelskiej w Królestwie Polskiem, Rozkazujemy:

1) Klassyfikacja takowa, przy niniejszem dołączona, ma odtąd służyć za zasadę w oznaczeniu stopniowania wyszczególnionych w niej Urzędów.

2) Osoby zajmujące obecnie urzędy, do których w niniejszej Klassyfikacji zastosowane są nowe nazwy, mianować się mają według tych ostatnich; równie też oznaczać się będą takąż nazwą i ci, którzy następnie na te urzędy przeznaczeni zostaną.

3) Na wszystkie urzędy Rządowej jako też i obywatelskiej służby, których nominacja od Rządu zależy: mianowanie, przenoszenie i od onych uwalnianie, dopełniać się ma według porządku wskazanego w art: 53 Ustawy o służbie Cywilnej w Królestwie, stosownie do klass, w których te urzędy w zatwierdzonej przez Nas obecnie Klassyfikacji, są zamieszczone.

4) Osoby zajmujące urzędy nową Klassyfikacją objęte, nosić mają przepisany Ustawą z d. 11 (23) Maja 1836 roku oraz następnemi dopełniającemi Postanowieniami mundur, odpowiednio klassie dla każdego Urzędu w niniejszej Klassyfikacji oznaczonej.

5) Ci wszakże, których urzędy w dawniejszej Klassyfikacji zamieszczone są w wyższym stopniu aniżeli w niniejszej, zachowują poprzednie swe co do munduru prawo, aż do posunięcia ich na wyższy, według nowej Klassyfikacji urząd.

6) Urzędnicy zostający na posadach XI i XII klassy, nosić mają: pierwsi półkaftany tego Zarządu w którym służą, lecz bez haftu, oraz szpadę bez felsecha; drudzy zaś tylko mundurowe tegoż Zarządu fraki.

7) W skutku więc tego, ogłoszona w 1836 r. Ogólna Klassyfikacja Urzędów Cywilnych w Królestwie Polskiem uchyloną zostaje, oprócz objętych w niej Urzędów Wydziału Sądowego, Klassyfikacja których pozostaje w swej mocy, aż do wprowadzenia w wykonanie nowego Urządzenia Władz Sądowych; pozostają także w swej mocy wydane dla nowourządzonych lub przeformowanych po roku 1836 i do niniejszej Klassyfikacji nie weszłych Zarządów, normalne przez Nas zatwierdzone Etaty, lub odrębne Klassyfikacje, któremi określone zostało klassowe stopniowanie Urzędów w tychże Zarządach.

8) Wydanie rozporządzeń celem wykonania niniejszego Ukazu Naszego i wniesienia onego, wraz z nową Klassyfikacją urzędów do Dziennika Praw, polecamy Namiestnikowi Naszemu i Radzie Administracyjnej Królestwa.

W Carskiem Siele, d. 10 (22) Maja 1860 roku.

(podpisano) „ALEXANDER."

przez Cesarza i Króla,

Minister, Sekretarz Stanu, w zastępstwie: Towarzysz Ministra, W. *Płatonow*.

Wczoraj otrzymano telegram następujący:

Carskie Sioło 18 (30) Października 1 godz: 57 min: po południu.

Do Namiestnika w Królestwie Polskiem.

Buletyn: Cesarzowa Jejmość Alexandra Fedorówna, przepędziła noc niespokojną; z resztą żadna nie zaszła zmiana. Lejb-Medycy: *Karel* i *Markus*.

Rada Administracyjna, zatwierdziła Xiędza Franciszka *Wojtałowskiego*, Proboszcza Kościoła Parafjal: w Domaniewicach, Kanonika Honorowego Kaliskiego, Dziekana Dekanatu Łowickiego, Kanonikiem Kapituły Łowickiej, i Xiędza Kacpra *Witman*, Seniora Wikarjuszów przy Kościele Metropolitalnym Śgo Jana w Warszawie, Kanonikiem Kapituły Kollegjaty Łowickiej.

W miejsce Pułkownika *Miłaszewicza*, który otrzymał uwolnienie od obowiązków Konsula Jlgo w Serbji, mianowany został Konsulem Jeneralnym Rossyjskim tamże, Podpułkownik *Wlangali*.

Dziś rano o godz: 9ej JW. Rzeczywisty Radca Tajny *Tymowski*, Członek Rady Państwa, Komitetu Ministrów i Rady Administracyjnej Królestwa, Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego, opuścił Warszawę, udając się z powrotem do Petersburga.

JW. Rz: R. Stanu *Stackelberg*, przybył z Paryża.

JW. Hr: *Kwilecki*, Szambelan Dworu N. Króla Pruskiego, przybył z Berlina.

JW. Rz: R. S. *Niemojewski*, Marszałek Szlachty Gub: Radomskiej, wyjechał do Oleszna.

W d. 21 b. m. nowomianowany Biskup Przemyski, JW. JX. *Jasiński*, odbył ingres na stolicę swoją Biskupią.

Doktor Medycyny *Kloczewski*, powrócił z Paryża do Warszawy.

Okolica Ptu Sochaczewskiego, wsławiona jest piórem naszej ulubionej Autorki Pani Klementyny *Hoffmann*, tam ona przebyła lata swego dzieciństwa, w Sochaczewskiem bowiem są owe Orły, wieś którą Ojciec jej *Tański* trzymał od Józefa *Szymanowskiego*, gdzie tak liczną wychował rodzinę. Wspominamy tę okoliczność, gdyż zdaje nam się, że pamięć ta otoczyła jakąś wonnością cnot rodzinnych tę okolicę, a osoba której tu kilka słów poświęcamy, jest dla nas potwierdzeniem tej myśli. Ona bowiem powtórzyła w sobie owe rysy domowego i obywatelskiego życia, który czynią obraz skreślony przez *Hoffmanowę* tak zajmującym. Antonina z Smoczyńskich *Burska*, urodzona 1800 r., weszła w związki małżeńskie 1815 r., z Obywatelem z Sochaczewskiego, Tomaszem *Burskim*. Szczęśliwe pożycie uwieńczyło te śluby. Ale podobało się BOGU stawić przed tą piękną duszą większe pole zasługi, przeprowadzić przez prawdziwe próby te siły, które znał wielkiemi, i wiarę którą Mu tak wiernie w pomyślności służyła. Spadły na nią okropne ciosy prawie jeden po drugim, straciła troje dzieci, z których dwóch synów w dorosłym już wieku, jeden bowiem miał 20 a drugi 26 lat, a byli to synowie pełni nadziei pełni obywatelskich dążeń. Odtąd też życie tej zranionej Matki gasnąć zaczęło, a lubo przyjęła te ciosy z poddaniem, lubo zostało jej jeszcze dwoje ukochanych dzieci, których postanowienia doczekała się i które nieporównaną miłością stracone rodzeństwo zastąpić usiłowały, nigdy już Antonina *Burska*, po złożeniu synów do grobu do dawnej swobody wrócić nie zdołała, z powodu iż siły fizyczne moralnym nie podołały. Zawsze uprzejma, pracowita, poświęcona, miła domownikom i sąsiadom, którzy licznie dom jej obywatelski odwiedzali, gasła cicho, i jakby śmiejąc się do wnuków, które nowe życie około umierającej roztaczały. Mówiąc jednak dziś o obywatelce, nie dość wspomnieć o jej cnotach rodzinnych, nie dość o stosunkach z domowymi i sąsiedztwem, postęp wieku wymaga więcej — wymaga poszanowania dla praw uboższych, i te to właśnie cnoty odznaczały głównie zmarłą i one to są powodem, że znając z blizka tę obywatelkę, poświęcam jej te słowa wspomnienia. Lud też wdzięczny ocenił te przymioty, bo kiedy złożono ją na katafalku, obsypywał serdecznemi pocałunkami, zimne jej ciało. Taki pocałunek to chwała, to prawo do pamięci ziomków.— *E. Z.*

W Powiecie Siedleckim, roboty szarwarkowe około budowy dróg bitych 2go rzędu, nader czynnie rozwinięte zostały. Skutkiem usilnych działań Komitetów Obywatelskich, 6 linji główniejszych przerabiają się na drogi bite na sposób *Mac-Adama*, i roboty na takowych, wielkie odnoszą postępy; w bieżącym albowiem roku, $31^{1}/_{2}$ werst należycie, porządnie wykończonej drogi do użytku publicznego otwarto; jest więc nadzieja, że przy dalszych dobrych i wytrwałych chęciach Komitetów, wspartych nader czynnem zajęciem się Naczelnika Powiatu, oraz przy niezmordowanej pracy Inżeniera Powiatu *Bentkowskiego*, który z całem poświęceniem osobiście robotami kieruje, Powiat Siedlecki wszystkie drogi główniejsze, przerobione mieć będzie na drogi *Mac-Adamizowane*.

Niektórzy z mieszkańców tutejszego kraju mają już to swoje kopalnie złota w Syberji, już też współudział w tychże. Dla zwiedzenia przeto takowych, jeden z tychże właścicieli, to jest młody Hrabia Stanisław-Kazimierz *Kossakowski*, odbył w ciągu tego lata podróż wraz z Małżonką swoją z Hrabiów Chodkiewiczów *Kossakowską*. Podróż ta trwała tam dni 26 i napowrót także dni 26.

Zabiegi Francji, ażeby ubezpieczyć własność literacką i artystyczną na drodze traktatów z mocarstwami, nie wszędzie zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. W Szwajcarji tylko kantony Genewski i Waadtski przystąpiły do umowy; inne znalazły ją dla siebie niedogodną. Jużci nie zbyt wiele stracą na tem pisarze i artyści francuzcy; lecz zawsze smutno słyszeć o takiem nieuznaniu ich prawa do własnej pracy.

W dniu 27 Października r. b., to jest w Sobotę o godzinie 5tej z południa odbyło się w majątku Mała wieś pod Grójcem, własności JW. Klementyny z Kozietulskich 1mo voto *Walickiej*, Starościny Mszczonowskiej, 2do voto Kasztelanowej *Wichlińskiej* i Jej dostojnej Córki JW. Józefy z Walickich 1mo voto Hrabiny Stanisławowej *Rzewuskiej*, 2do voto Hrabiny Zdzisławowej *Zamoyskiej*, położenie kamienia węgielnego pod budowę zabudowania przeznaczonego na stajnie i wozownie z potrzebnemi przynależytościami i mieszkaniami dla stangretów. Budowa ta o parterze z występem środkowym o piętrze, obecnie pod dach wyprowadzona, aczkolwiek z przeznaczenia swego nie wysokorzędna, jednak z uwagi na proporcje zewnętrzne mile wpadające w oko, na rozkład wewnętrzny bardzo dobrze pomyślany i wygodny z zastosowaniem prawd hygjeny dla zwierząt pomieścić się tam mających, zasługuje na wzmiankę. Plan tej budowy tudzież kierunek jej wykonania, ma sobie poruczone Teodor *Schoen*, tutejszy Architekt. Ceremonji poświęcenia kamienia węgielnego i całej budowy, dopełnił szanowny JX. Roch *Wojcicki*, Proboszcz Parafji Belsk, do której Mała wieś należy, w obecności dostojnej Rodziny Właścicielek, życzliwych znajomych i podwładnych. Następnie w tymże dniu przystąpiono do położenia kamienia węgielnego pod budowę domu mieścić mającego mieszkanie dla miejscowego majstra stolarskiego, z potrzebnym mu obszernym i wygodnym warsztatem, tudzież mieszkania gracjalistów, którzy w usługach dostojnych Właścicielek tego majątku, wysłużyli już chleb dożywotni. Dom ten buduje się podług pomysłu tegoż Architekta Teodora *Schoen*. Ceremonji poświęcenia dopełnił również JX. *Wojcicki* Proboszcz.

Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich.— Podaje do wiadomości, iż w ciągu miesiąca Września roku b., wpłynęło do Kassy Dozoru Bóżniczego: *A*. Tytułem ofiar dobrowolnych, od PP.: Moszka Finkelstein, kop. 27; Rubina Kutner, k. 9; Grendli Skałka, rs. 3; Wolfa Bera Mądrzec, k. 9; M. N. Halbera k. 18; Leona Klarfeld, k. 9; Fraidy Cemach, rs. 26 k. 75; Moszka Grünberg, k. 27; Wolfa Przepiórka. rs. 1; Abrama Jesiotr, k. 9; Benjamina Cohn, rs. 1; Berka Weinstok, rs. 2 kop: 70; Naftali Dawidsohn, rs. 4 k. 80; SSrów Laudau, rs. 30; Izaaka Etinger, rs. 3. *B*) Ze skarbon przy ucztach weselnych i innych uroczystościach kursujących, za pośrednictwem uproszonych, PP.: B. M. rs. 1 k. 25; Abrama Glücksberg, rs. 2. k. 38; ogółem wpłynęło rs. 76 k. 96, prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jako też z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: *A*) Biednym i podupadłym w liczbie osób 367. *B*) Chorym za obrębem Szpitala 13. *C*) Chorym chronicznie 88. *D*) Położnicom 10; razem wspierano osób 478. — Prezydujący, M. *Feinkind*.

Pomiędzy zbiorami starożytności, a mianowicie numizmatyki, liczymy także w Warszawie i zbiór P. Henryka *Steckiego*, który od lat kilku zaczął formować. W tych jednakże czasach, zbiór ten znakomicie wzrosł z powodu pomnożenia go nader rzadkiemi numizmatami, które P. Henryk *Stecki* przywiózł z podróży swej do Petersburga. Trafił on właśnie tam w chwilę, kiedy

porządkowano zbiory Cesarskie w Ermitarzu, dla usunięcia duplikatów, i korzystając z tej sposobności, P. *Stecki* postarał się o nabycie tychże, przez co gabinet swój w liczbie pierwszorzędnych postawił. Szafka jego numizmatyczna, jest bez zaprzeczenia najpraktyczniejszą jaką dotąd widziano, i może służyć za wzór wszystkim zbieraczom starożytności tego rodzaju.

Nakładem xięgarni Polskiej, ulica Miodowa Nr 482, wyszedł zeszyt IIIci dzieła: *Hetmani Polscy*, Koronni i W. X. Litewskiego. Wizerunki zebrane i rysowane przez Wojciecha *Gersona*, objaśnione textem historycznym przez Juljana *Bartoszewicza*. Zeszyt ten obejmuje portrety i biografje: *a)* Jana *Zamoyskiego*, (h), Hetmana i Kanclerza Wgo Koronnego. *b)* Adama *Sieniawskiego*, (h), Kasztelana Krakowskiego i Hetmana Wgo Koronnego. *c)* Felixa *Potockiego*, (h), Kasztelana Krakowskiego Hetmana Wgo Koronnego. Obecnie prenumerata ogłasza się na 16 zeszytów. Cena zeszytu mieszczącego trzy wizerunki z textem obszernym polskim i krótkim francuzkim, jest rs. 1 kop: 50. Przedpłata pierwsza wynosi rs. 3, która policzoną będzie przy ostatnich zeszytach. Na prowincji, prenumerata niszczać się będzie w czterech ratach: dwie pierwsze, po rs. 5; dwie ostatnie, po rs. 7. Pierwsza rata, ma być z góry zapłacona; druga, po odbiorze czwartego zeszytu; trzecia, po odebraniu ósmego zeszytu; czwarta, po odebraniu 12go zeszytu. Dla wnoszących całkowitą przedpłatę z góry, oznacza się cena wszystkich 16tu zeszytów, na rs. 20. Po wyjściu zaś całego dzieła (16 zeszytów), cena podwyższoną będzie na rs. 25. Galerja Hetmanów stanowi dalszy ciąg Albumu Królów. Herby i podobizny podpisów (facsimilja), przy każdym wizerunku domieszczone są i nadal będą. Rachując na wsparcie rodaków, przyrzekamy z naszej strony wszelkich możliwych dołożyć starań, ażeby wychodzące dzieło, tak pod względem artystycznym jako też i historycznym godnie odpowiedziało oczekiwaniu Publiczności, dla której niech będzie rękojmią naszej słowności sumienne wywiązanie się nasze z wydawnictwa Galerji Królów Polskich. — A. *Dzwonkowski i Spółka*.— Wizerunki Hetmanów wychodzić będą niekoniecznie porządkiem chronologicznym, ale w miarę zebrania portretów autentycznych; w końcu jednak dzieła, zupełnie się skompletują i we właściwem miejscu wraz z textem dołączą; w którym to celu stosowne objaśnienie (spis chronologiczny) dołączony zostanie. Dołączonym również będzie wykaz źródeł do narysowania wizerunków przez P. *Gersona* użytych.

Do rzędu szczególniejszych tegoczesnych zjawisk w naturze, należy piękne światło atmosferyczne, jakie widziano w Taborach (w Czechach) dnia 15go b. m. Był to meteor, który w kształcie kuli rozjaśnił całe niebo około północy i w toku wolnym ku południowi, sypał tak potężne światło, że wielu zerwało się ze snu, biorąc to za nadzwyczajną jakąś błyskawicę. Długo nawet pozostawano w wielkiej niespokojności, obawiając się aby po takiej błyskawicy nie nastąpiło uderzenie piorunu. Światłość ta jednakże zwolna zagasła, nie spowodowawszy żadnych następstw, a ciemność nocy, tem mocniej po takim blasku czuć się dawała.

W papierach *Spohra*, znanego Kompozytora, znaleziono operę *Alruna*, Królowa sów. Dotąd nikt o niej nic nie słyszał, i niewiedziano nawet, że *Spohr* nad tem dziełem pracował.

Orpheus Quadrille, ułożone na fortepjan przez Franciszka *Lanner*, grywane w Teatrze Rozmaitości, wyszły z druku nakładem xięgarni i składu nót muzycznych Józefa *Kaufmann* i *Spółki* przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 442 (71), wprost odwachu. Nabyć także można we wszystkich składach nót muzycznych tak Warszawskich jak i Prowincjonalnych. Cena kop: 30.

W ogrodzie Tuileryjskim budują teraz teatr dla marjonetek. Nie jest to rzecz tak błaha jakby się zdawało. Teatr marjonetek będzie miał zawsze powab dla myśliciela, jako początek dramatu i obraz życia ludzkiego. *Talma* i *Rachel* wyszli z tych malowanych lalek, tak jak *Laokoon* i *Venus Milo* z etruskich i egipskich bałwanów. W dniu, w którym człowiek pierwszy raz wystrugał martwe drewno na swoje podobieństwo, użyczył mu giestu i mowy swojej, stworzonym został dramat. Rzeczywiście strona teatru marjonetek jeszcze wymowniejsza od sztucznej; nie jest że to zdrobniałe odbicie wielkiej komedji, którą gramy wszyscy, mądrzy czy głupi; my wszyscy, marjonetki przeznaczenia, które nami trzęsie, pcha nas, potrąca jednych o drugich podczas przechodniego naszego istnienia, dopóki Pan teatru, ten który nam przeznaczył role, nie zabierze nas wszystkich małych i wielkich, nie wrzuci do pudełka i nie zamknie go na wieki.

Załączony w tych dniach do *Kurjera* prospekt dzieł mających wyjść nakładem P. Alex: *Nowoleckiego*, zwrócił zapewne uwagę ogółu czytających, dodać nam więc tylko z naszej strony wypada, iż P. *Nowolecki* dobrze wywiązując się z zadania, czyni prawdziwą młodemu pokoleniu przysługę. Polecamy więc nabycia wzmiankowanych xiążek, a mianowicie 2ej serji: Obrazki z życia Bogobojnych i pobożnych Polaków i Polek, oraz *Skarbczyka Polskiego*, jako xiążki pożytecznej z dziejami kraju obznajmiającej. Widzieliśmy już pierwsze arkusze tegoż *Skarbczyka* odbite. Drzeworyty piękne, papier bardzo dobry welinowy, a Drukarnia P. *Kowalewskiego*, niewątpimy że dołoży starań usilnych aby także w tem wydaniu położyć zasługi. Połączywszy zatem te wszystkie zalety w xiążce, i porównawszy stosunek objętości obu dzieł, to oznaczone ceny tak przystępne wypadną, że śmiało rzec możemy, iż wydania takiego jako *Skarbczyk Polski* nie mieliśmy dotąd za podobną cenę.

Pisma niemieckie donoszą, iż Józef *Gal*, mechanik w Kekskemet na Węgrzech, zrobił tak znakomitą żniwiarkę, że przy pomocy jednego tylko człowieka ma zżynać na godzinę 3,000 sążni.

Le Prince Imperial, najnowsze kadryle francuzkie, skomponowane na fortepjan przez J. *Exsep*, wyszły z druku nakładem xięgarni i składu nót R. *Friedleina*, przy ulicy Senatorskiej Nr 460, i są do nabycia we wszystkich składach nót muzycznych po cenie k. 30 za exemplarz.

Prosty rzemieślnik w Paryżu odkrył, iż dla uchronienia od rdzy rur żelaznych zakopywanych w ziemi celem przeprowadzania gazu lub wody, należy je osmarowywać gliną. Fakta stwierdziły prawdę tego prostego lecz użytecznego wynalazku, i robotnikowi przeznaczono w nagrodę 1,500 fran: pensji.

Podpisani właściciele hotelów w mieście Kaliszu, uprosili przed 6u laty P. Ferdynanda *Füger*, majstra ślusarskiego w Wrocławiu przy ulicy Kleine Groschen Gasse Nr 29 zamieszkałego, aby w hotelach wspomnionych, urządził kommunikację dzwonków. Gdy urządzenie to przez przeciąg sześcioletni okazało się tak praktycznem i trwałem, iż najmniejszemu nieuległo zepsuciu i żadnej dotąd niepotrzebuje reparacji, uważamy za obowiązek P. Ferdyn: *Füger*, za to tak konieczne w ciągłem będące użyciu w hotelach urządzenie, złożyć szczere podziękowanie i względom Publiczności polecić. — J. E. *Peschke*, właściciel Hotelu Berlińskiego. R. *Pusch*, właściciel Hotelu Wiedeńskiego. M. R. *Rosen*, właściciel Hotelu Polskiego.

Julian *Cüny*, Urzędnik Biura Konsumcyjnego, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 40, wczoraj zakończył doczesne życie. Stroskana Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, na cmentarz Powązkowski.

W przyszłą Sobotę (dnia 3 Listopada) r. b., odbędzie się w Kościele PP. *Sakramentek*, Nabożeństwo żałobne, za dusze ś. p. zmarłych Braci i Siostr Arcy-Bractwa Nieustającej Adoracji N. SAKRAMENTU, z wigiljami, poczynając od godziny 8ej rano, i Mszą Wielką śpiewaną o godz: 10ej, z towarzyszeniem chóru amatorskiego. W szczególności zaś, za dusze zmarłych w r. b. ś. p. Szymona *Walczyńskiego* i Rozalji *Vetter*, jednej z najgorliwszych Adoratorek Arcy-Bractwa. Na to Nabożeństwo, Senjor wszystkich swych Członków i Adoratorki, oraz Protektorów i Protektorki, jak najuprzejmiej zaprasza.

Wczoraj o godzinie 2giej z południa, odprowadzono na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Joanny *Modzelewskiej*, Małżonki JW. Rz: Rad: Stanu Fr: *Modzelewskiego*, Radcy N. I. O. Żałobny orszak oprócz pozostałego Męża i dwóch Córek, składała Rodzina oraz grono Przyjaciół i Znajomych zmarłej. Zebraniem tem licznem, chciano uczcić pamięć Nieboszczki, która zarówno wyjązała się jako Żona i przykładna Matka, oraz prawa Obywatelka. Słuszną też była żałoba, otaczających martwe jej zwłoki, i sprawiedliwym żal po jej skonie, tem bardziej zwłaszcza gdy nadspodziewanie dla wszystkich, trzechdniowa słabość, przecięła od razu to pasmo żywota, którego pamięć uczczono łzą rzewną na jej mogile złożoną. Dziś, za spokój jej duszy, odprawione zostało w Kościele XX. *Reformatów*, Nabożeństwo żałobne.

W dalszym ciągu ogłoszenia naszego z dnia 1go b. m. mamy zaszczyt uprzedzić Sz: Akcjonarjuszy Domu Zleceń Ziemian w Włocławku, że mając już w całkowitości pokrytą summę § 29 kontraktem zastrzeżoną do możności rozpoczęcia działań spółki; z dniem 10ym p. m. otwieramy dom wspomniony i codziennie prócz dni Świątecznych czynności nasze prowadzić będziemy. Zarazem prosimy wszystkich interessowanych, którzy nie mieli dotąd sposobności wniesienia waluty za zapisane przez siebie akcje, aby z uiszczeniem tej należności, bądź wprost do kassy naszej w Włocławku, bądź do jednego z uproszonych przez nas domów handlowych, jako to: J. *Flatow*, L. *Kronenberg* i *Lesser Levy* w Warszawie, pospieszyć raczyli, gdyż od prawnie ustanowionej daty urządzenia spółki, procenta po 5% doliczane być będą musiały, zgodnie z osnową kontraktu.— W Włocławku dnia 27go Października 1860 r. — *Dąbski*, Hr: *Skarbek*, *Słubicki i Spółka*.

W. Franciszka *Hoffmannowa*, spełniając ostatnią wolę ś. p. Bonifacego *Hoffmanna* męża swego, wniosła do Kassy Warsz: Tow: Dobr:, na rzecz Starców i Kalek, pod opieką tegoż Towarzystwa zostających, kwotę rs. 75.

W dniu dzisiejszym opuścił prassę zeszyt 38 *Encyklopedji Powszechnej*, wydania S. *Orgelbranda*. Cena zeszytu: w Królestwie Polskiem, kop: 35; za granicami Królestwa, kop: 37½; na Pocztamtach i Stacjach Pocztowych kop: 40. Następny zeszyt wyjdzie dnia 10go Listopada r. b.

Wczoraj, celem podniesienia Wystawy Krajowej Sztuk Pięknych, odbyła się narada tutejszych Artystów, składających Komitet. Przy tej sposobności dodać należy, iż jednym z ciekawszych obecnie na Wystawie Krajowej Sztuk Pięknych, jest obraz tutejszego Artysty P. *Simlera*, przedstawiający śmierć Barbary *Radziwiłłówny*. Nie ubliżając innym dziełom, powiemy to tylko, że rzadko zdarza się widzieć coś podobnego, i że gdyby ów obraz wystawiony został na widok np: w Monachjum lub podobnym za granicą mieście, cały świat by leciał oglądać to arcy-dzieło pędzla.

Na giełdzie Petersburgskiej głoszono, że około 60 okrętów rozbitych zostało podczas ostatniej burzy na morzach między Rossją i Anglją. Wymieniano 5 statków parowych, a między temi wielki okręt parowy *Arctic* jadący z Anglji do Petersburga z ładunkiem towarów pasażerami. Szczęściem mała tylko liczba ludzi utraciła życie.

Kurs wzorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 47; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu żądają rs. 90, kop: 42, wartość kuponu kop: 33⅓; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 73, wartość kuponu kop: 21⅓.

Onegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, rs. 2 kop: 64¾ do rs. 2 kop: 68; za garniec od kop: 86½ do kop: 87½.

FRANCJA. *Paryż 26 Paźdz:*. — Dzisiejsze dzienniki półurzędowe zaprzeczają wiadomości, jakoby podstawy Kongresu ułożone być miały. — Nieporozumienia pomiędzy Władzami wojskowemi a cywilnemi w Algierji, zostały rozstrzygnięte na korzyść tych ostatnich. Krążyła tu pogłoska, że Ministerstwo Algierji i osad, przyłączone będzie do Ministerstwa stanu, i że Marszałek *Randon*, wysłany zostanie do Afryki jako Gubernator jeneralny. Marszałek *Vaillant* miał w takim razie objąć Ministerstwo wojny. Zdaje się jednak, że pogłoski te są bezzasadne. — Z Turynu donoszą, że koncentracja wojsk na przeciwległych wybrzeżach rzeki Po, nie ustaje. Przygotowania te tak z jednej jak z drugiej strony, przybierają wprawdzie coraz większe rozmiary, ale dotychczas zdają się mieć cel czysto odporny. Słychać, że Gabinet Angielski jest zakłopotany projektami Piemontu względem Ankony. — Kommissja internacjonalna roztrząsająca traktat handlowy z Anglją, zajmuje się obecnie określeniem opłat celnych od wyrobów wełnianych. — Czterystu do pięciuset jeńców z wojska PAPIEZKIEGO, należących do legji Franko-Belgijskiej, przybyło tu onegdaj z Lyonu. Zostawali oni w zupełnej nędzy, i dopiero ludność stolicy przyszła im w pomoc rozmaitemi darami. — Od kilku dni mówią tu, iż mają być przedsięwzięte środki celem położenia tamy używaniu tytuniu przez małe dzieci. Wszyscy z radością przyjęliby rozporządzenie stosowne, gdyż często widzieć tu można dzieci od 10 do 15 lat mające, z fajką w ustach. Tak wczesne używanie tytuniu, może wywierać szkodliwy wpływ nietylko na zdrowie lecz i na intelligencją. (Ind: Bel:).

TURCJA. *Konstantynopol, 20go Paźdz:*. — Spodziewają się tu powszechnie pożyczki przymusowej. — *Ali*-Pasza, został mianowany Ministrem spraw zagranicznych.— Panuje tu mniemanie, że upadek *Rizza*-Paszy jest blizki. (Nord).

WŁOCHY.— Podług ostatnich doniesień z Włoch południowych, zajęcie Kapuy przez *Garibaldego* niepotwierdza

się, ale w ogóle wojska Neapolitańskie cofają się. W tych dniach zajmowały one Traetto, leżące po za Venaffro, Sesa i Teano, małe miasteczko w pobliżu którego znajduje się silny szaniec przedmostowy na rzece Garigliano. W skutku takiego rozstawienia się, wojska Neapolitańskie stawiające wszędzie czoło Piemontczykom, mogą być atakowane z frontu, ale obejść ich niepodobna. Pod tym względem położenie ich polepszyło się. Król *Wiktor-Emmanuel*, który miał się posunąć z Venafro naprzód, skłoni zapewne tem poruszeniem Neapolitańczyków do cofnięcia się z Traetto do Sessa, gdzie mają dość silne stanowisko, i zkąd mogą utrzymać swe komunikacje z linją Garigliano. — Cudzoziemcy zamieszkujący w Neapolu, podali do Króla Sardyńskiego adres z prośbą o jak najspieszniejsze przybycie do tej stolicy. — Dziennik *Nationale* donosi, że aresztowano pewnego Sycylijczyka, sierżanta inwalidów, jako ajenta powstania rojalistowskiego. Zwie się on Antonio *Lorsa*, i miał poczynić nader ważne zeznania, oraz podać listę wszystkich należących do spisku. — Ministerstwo Neapolitańskie odjęło zarząd marynarki P. *Anguisola*, oddając takowy pod rozkazy Admirała Sardyńskiego *Persano*. Kapitan *Anguisola*, w nagrodę zasług mianowany został Kontr Admirałem. On to oddał Garibaldystom statek *Veloce*. (Nord).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Niepokojące pogłoski o nieuchronnej wojnie, krążące w Paryżu, ustały. Korrespondencje ztamtąd wspominają wprawdzie jeszcze o przygotowaniach wojennych Austrji, Piemontu i Francji, ale przyznają, że przygotowania te są czynione w widokach możebnych walk o posiadanie Wenecji, a nie w zamiarze rozpoczęcia kroków zaczepnych przeciw Włochom, przez Austrję.

Wiadomość o porażce Neapolitańczyków pomiędzy Sessa i Teano potwierdza się. Wojska królewskie zaczęły także 22go b. m. opuszczać Kapuę, co ułatwiło *Garibaldemu* atak miasta, a następnie i zajęcie go, po słabym oporze.

Rezultat głosowania ludu Neapolitańskiego ogłoszony być miał 28go, i tegoż dnia rano, Król *Wiktor-Emmanuel* spodziewany był w Neapolu.

Jeden z dzienników Neapolitańskich zapewnia, że Admirał Francuzki *de Tinan*, udał się do Gaeta, aby przedstawić Królowi *Franciszkowi IImu*, że wszelki dalszy opór byłby nieużytecznym, i że jeśli Król zgodzi się na opuszczenie Gaety, Francja ofiaruje swe okręty do przewiezienia go, gdzie zechce. Podobno jednak wszelkie przedstawienia Admirała zostały bezskuteczne, i Król postanowił toczyć dalej walkę.

Listy z Gaety donoszą przeciwnie, utrzymując, że celem missji P. *de Tinan*, jest zapobieżenie blokadzie, i że nawet w tem przedsięwzieciu, w razie potrzeby, ma go wspierać od strony lądu Jenerał *Goyon*. (Schl: Ztg).

Londyn, 28 *Października*.—*Biuro Reutera* otrzymało wiadomość z Paryża, iż Xiążę *Metternich* wynurzył P. *Thouvenel* zasady polityki Austrjackiej i streścił ją w czterech punktach. Najprzód Austrja szczerze wprowadzi w wykonanie reformy zapowiedziane dyplomem z dnia 20go b. m.; następnie zachowa dalej postawę odporną, a uzbrojenia jej w Wenecji mają jedynie na celu odparcie możebnej napaści; po trzecie nie odstąpi od zasady nieinterwencji; a po czwarte, iż jest zdania, że kongres nie może doprowadzić do praktycznego rozwiązania kwestji bieżących, jeśli poprzednio wspólny programat przez Mocarstwa przyjęty nie będzie. Ale przyjęcie takiego programatu zdaje się być zagadkowem.

Peszt, 27 *Paźdz:*. — Wszystkie fakultety tutejszego Uniwersytetu przyjęły język węgierski jako wykładowy.

Paryż, 28*go Paźdz:*. — *Monitor* donosi, że Cesarz odbędzie pojutrze, o 2ej po południu przegląd gwardji w lasku Bulońskim.

Marsylja, 27 *Paźdz:*. — Listy z Rzymu donoszą, że dwaj Urzędnicy Papiezcy zostali wysłani łącznie z P. *Corcelles* i Xięciem *de Ligne*, do Genui, dla udzielenia wsparcia jeńcom z armji Papiezkiej, i traktowania o ich uwolnienie. Hr: *Cavour* wymaga w zamian od Rządu Papiezkiego, nietylko oddalenia zagranicznych żołnierzy, ale i wypuszczenia więźniów politycznych pochodzących z prowincji zajętych przez Piemont.— Francuzi weszli do Montefiascone. — Cała prowincja Viterbo, jest teraz odzyskaną. Kolumna ochotników *Masi*, obozuje pod Orieta. — Margr: *Merode*, domaga się, aby Francuzi i to miasto zajęli.

Madryt, 26 *Paźdz:*.— Podobno pewna liczba Deputowanych, ma domagać się od Rządu, aby wszelkiemi możliwemi sposobami interwenjował na korzyść Papieża.

Turyn, 27 *Paźdz:*.— Depesza dziś datowana z Neapolu donosi: „Król przybył do Teano. Na w pół drogi od Teano do Sessa miało miejsce spotkanie między 4tym korpusem Sardyńskim a wojskami *Franciszka IIgo*. Po walce dwu godzinnej, nieprzyjaciel się cofnął przez Sessa ku Garigliano, zostawiając w naszem ręku mnóstwo więźniów. Sąd kassacyjny jutro ogłosi rezultat głosowania powszechnego.”

Turyn, 27 *Paźdz:*.—*Gaz: Urzędowa* ogłasza raport Jenerała *Cialdini*, o bitwie pod Isenia. Tenże dziennik zapewnia, iż jeńcy Papiezcy są traktowani szlachetnie i troskliwie.— Trybunał skazał 40tu gwardzistów narodowych z Genui, którzy mimo rozkazu nie udali się do Alessandrji, na 15-dniowe więzienie.— Dziennik Modeński *Scrutatore*, zaklina Ministrów, aby wstrzymali się z wprowadzeniem kodexu Sardyńskiego.

Neapol, 23*go Października*.— Wojska królewskie zaczęły dnia 22go opuszczać Kapuę. Zapewniają że *Garibaldi* atakował miasto, i po słabej obronie, wszedł tam, na czele bataljonu ochotników angielskich.— W Neapolu miały miejsce demonstracje ludowe środ okrzyków na cześć zdobycia Kapuy.— *Cialdini* ogłasza za pośrednictwem plakatów, że każe wszystkich chłopów, schwytanych z bronią w ręku podczas walki, rozstrzelać, i tylko żołnierzy regularnych traktować będzie jak jeńców wojennych.— *Journal de Gaete* ogłasza dwa okólniki do mocarstw. Jeden jest wymierzony przeciw blokadzie, i oświadcza, że dyktatura *Garibaldego* nie jest żadnym rządem, a drugi reklamuje przeciw konfiskacie prywatnego majątku Xiążąt krwi królewskiej i posagu Królowej Matki. (Schl: Ztg).

Szarada.

Wszystkie, jako też *pierwsze* a razem i *trzecie*,
Bywały bronią, ale w dawnym świecie;
Dziś już nie są w modzie;
A *drugi* w ogrodzie.
(Zeszła Szarada, *Szakale*).

Rozmaitości.— Wałachami w Xięztwie Cieszyńskiem na Szląsku Austrjackim, nazywają się mieszkańcy środkowej pagórkowatej części Xięztwa Cieszyńskiego, ciągnącej się od Jabłonkowa aż po za Cieszyn wszerz a od Bilska kù Frydkowi wzdłuż, gdzie znowu Morawscy Wałaszy się poczynają, bo i na Morawie Podkarpaccy mieszkańcy tem samem odznaczają się imieniem. Niektórzy chcieli wyprowadzić nazwę Wałachów ztąd, iż na pagórkach niby na wałach mieszkają, lecz wywód ten jest mylny, ponieważ w mowie naszej nie zwykliśmy gór ni pagórków wałami nazywać. Nazwa Wałachów szlązkich pochodzi od staro-sławiańskiego słowa: włach lub wałach, co znaczy pasterz; i dla tego się tak nazywali, iż głównie trudnili się paszeniem i hodowaniem owiec, jak dotąd górale. Dla tego też gatunek tamtejszej owcy zowie się owcą wałaską. Jeszcze dotąd w dawnych dokumentach jest wspomnienie o najbliższych wsiach Cieszyna, że przedtem znaczne trzody owiec posiadały, lecz przemysł ten ustępował coraz dalej pod góry, tak, iż teraz tylko w górach lub pod samemi górami ma niejakie znaczenie. Ciż Wałasi byli dawniej xiążęcymi niewolnikami i za używanie pastwisk xiążęcych, powinni byli każdą dziesiątą sztukę trzody owczej, oprócz innych danin, xiążęciu oddawać. Dla dozoru sałaszy, byli pomiędzy nimi Wojewodowie ustanowieni. W późniejszych czasach było takich Wojewodów trzech: na Wiśle, w Jabłonkowie i w Ligotce. Jednakże przypuścić trzeba, że wiele wsi dalszych od gór wcześniej przeszło z posiadania Xiążąt do innych właścicieli, i dla tego się tu stosunki rychlej zmieniły. Obecnie odróżniają tam Wałachów od górali tylko po ubiorze i obyczajach. Co do pierwszego, nie można go już ściśle opisać, ponieważ zbyt częstej od niedawna zmianie podlegał. W ogóle Wałaszy lubią ubiór wełniany, a płócianki były u nich do niedawna jeszcze całkiem pogardzone. Lud wałaski jest czerstwy i krzepki, kobiety w ogóle ładne i w ubiorze swoim powabne. Domy ich są często murowane a nawet u niektórych wygodnie urządzone. Płóciennictwo i tkactwo było dawniej głównem źródłem dochodów i było z wielką pilnością prowadzone. Podgórskim wsiom przynosiło też wielki zysk aż do niedawna saletrarstwo, albowiem znaczna liczba ich mieszkańców wychodziła corocznie do Węgier, gdzie utrzymywali kotły do warzenia saletry, zkąd na zimę z oszczędzonemi pieniędzmi do domu powracali. Obecnie Wałaszy Cieszyńscy trudnią się głównie rolnictwem, które za przykładem niektórych wzorowych gospodarzy zaczyna się zwolna podnosić. Część ludności tej ma także zatrudnienie przy hutach i kopaniu rudy żelaznej.—Wice-Król Egiptu zamówił w jednej z najznakomitszych fabryk francuzkich przepyszny pałac z pozłacanego żelaza, w czystym stylu arabskim. Pałac ten jest przeznaczony na umieszczenie zbiorów starożytności w Alexandrji.— Ulepszoną bawełnę strzelniczą wprowadzono do artylerji austrjackiej.

DONIESIENIA.

Dnia 24 Paźdz: (5 Listop:) r. b., odbędzie się na Komorze w Herbach, sprzedaż przez licytację, towarów skonfiskowanych wszelkiego rodzaju, a ocenionych na rubli srebrem 1,930.

W DOBRACH ORDYNACJI ZAMOYSKIEJ

Gubernji Lubelskiej, Powiecie Zamoyskim, są do wydzierżawienia od dnia 1go Lipca 1861 r., na lat 24, następujące **Folwarki bezpańszczyzniane** z potrzebnemi budowlami i zasiewami.

1. FOLWARK NAKLIK

z filjalnym **Łazy,** nad granicą Galicji Austrjackiej, o milę od miasta Krzeszowa, gdzie znajduje się Komora Celna i rzeka spławna San, a od miasta Tarnogrodu gdzie Stacja Pocztowa o mil 2 położonej, mający ogólnej przestrzeni w gruntach ornych, ogrodach i łąkach mórg 1,209 pręt: 297, czyli około 620 dziesiatin oraz pastwik, wygonów i nieużytków mórg 169 pręt: 7.

2. FOLWARK PODLESIE,

o $1\frac{1}{2}$ mili od miast: Turobina i Szczebrzeszyna a mil trzy od Twierdzy Zamościa położony, mający ogólnej przestrzeni w gruntach ornych, ogrodach i łąkach morg: 363 pręt: 267, czyli około 186 dziesiatin.

3. FOLWARK GÓRNO,

przy szosse nad granicą Galicji Austrjackiej, o pół mili od miasta Okręgowego Tomaszowa położony, w ogólnej przestrzeni morgów 140 prętów 156, czyli około 72 dziesiatin.

Mający chęć zadzierżawienia, zgłosić się zechcą przed dniem 1 Marca 1861 r. z deklaracjami a mianowicie:

1. Na Folwark Naklik do P. Wojciecha Kasperowskiego, Rządcy Klucza Lipińskiego, we wsi Lipinach, przy Stacji Pocztowej Tarnogród.

2. Na Folwark Podlesie do Pana Jana Kasperowskiego, Rządcy Klucza Tworyczowskiego, we wsi Rodecznicy przy Stacji Pocztowej Zwierzyniec.

3. Na Folwark Górno do P. Karola Malewskiego, Rządcy Klucza Rogoźniańskiego, we wsi Zawadkach pod miastem Tomaszowem Ordynackiem zamieszkałego, u których, jakoteż w Biurze Kontrolli Zarządu Dóbr Ordynacji Zamoyskiej w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr 472, bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy powziąść można.



W mieście Glnym **Radomiu,** przy ulicy Warszawskiej pod Nr 115, wprost domu Pocztowego a blizko gmachu Resursy i innych, gdzie także Biuro Powiatowe przeniesione być ma, jest do sprzedania z wolnej ręki **DOM** drewniany, o siedmiu Pokojach, gontem kryty, z dwoma wchodami, dwoma Spiżarniami i Kuchniami, z oddzielną Oficyną, o czterech Pokojach drewnianą i takiemiż zabudowaniami na Drwalnię, Kurniki i Trzodę; niemniej Stajnie i Wozownie murowane; przytem **OGRÓD** obszerny owocowy i warzywny, pośród którego rzeczony Dom i Zabudowania są położone. Plac frontowy od ulicy osztachetowany, obejmuje szerokości łokci Warszawskich $123\frac{1}{2}$, ogólnej długości w trzech przestrzeniach, łokci 292, całej zaś obszerności łokci kwadr: 14,804. Wiadomość o warunkach nabycia u Wgo Kłossowskiego, Patrona przy Trybunale Cyw: w Radomiu, lub w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1252, przez bramę w lewo, na 2em piętrze.

DZIERŻAWA ZAKŁADÓW WAPIENNYCH, w Piekle i Cieblowicach.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Obywateli na prowincji zamieszkałych, iż codziennie dostać można świeżo wypalonego **Wapna.** Ktoby potrzebował większych partji, aby nie narazić furmanki na zawód, raczy potrzeby swoje o 10 dni wcześniej listownie zamówić, pod adresem: „**J. Bireneweig, w Piekle pod Tomaszowem Rawskim.**" Wszelkich potrzeb z odstawą, za porozumieniem się, Dzierżawca podejmuje się i ułatwiać.

Do sprzedania **Dęby i Sosny,** wysokie, grube i zdrowe, odległe od rzeki Warty 2 mile, zdatne do spławienia do Szczecina, lub na podkłady do Kolei Żelaznej, idącej z Łowicza do Bydgoszczy. Wiadomość w Warszawie, przy ulicy Długiej Nr 590, w Handlu Win P. Hempla.

Z powodu nagłego wyjazdu, jest **LOKAL** do najęcia każdego czasu, składający się z czterech Pokoi, Kuchnią Angielską, Piwnicą, Górą i Drwalką przy ulicy Bagno i Sto-Krzyzkiej Nr 1244B. — Tamże różne **Meble** do sprzedania. Wiadomość u Rządcy.



W Dobrach **Rusinów** pod Drzewicą, w Powiecie Opoczyńskim, znajduje się na sprzedaż znaczna ilość **Drzewek morwowych,** jako też Krzewów, Kwiatów zagranicznych i krajowych, po cenach przystępnych. Poczta przez Radom i Przysuchę.

Magazyn STROJÓW Damskich

S. POGONOWSKIEJ,

przy ulicy Senatorskiej Nr 468/9 wprost XX. Reformatów.

Z powrotem z zagranicy Właścicielki, zaopatrzony został w najświeższe **MODELE Paryzkie,** mianowicie: Kapelusze axamitne i materjalne, Bonetki, Czepeczki, Kaszpenje różnorodne, Girlandy, Pióra strusie, Kwiaty, Siatki, Mantyle, Kamzy, Chustki i t. p. przedmiota, z czem się poleca Szanownym Damom. — Wszelkie zaś **obstalunki** i **zamówienia** tak z Królestwa jak Cesarstwa, przyjmują się i takowe z wszelką akuratnością dopełniane będą, zaręczając za ceny umiarkowane we wszystkiem.

SKŁAD

PORTERU, PIWA BAWARSKIEGO I NADZWYCZAJNEGO,

po cenach fabrycznych.

SKŁAD mój zaopatrzyłem w znaczną ilość **PIWA Bawarskiego, PORTERU** i **Nadzwyczajnego,** które sprzedaję na kosze. Obstalunki w większej ilości odsyłam. **Ceny** następujące dla biorących na kosze: Kosz Piwa Bawarskiego Zł: 4 gr 10, kosz pół-butelek Zł: 3. — kosz Porteru Zł: 6, kosz półbutelek Zł: 4 gr: 10; — kosz Piwa Nadzwyczajnego Zł: 2 gr: 20.— Skład powyższy przy ulicy Rymarskiej Nr 737, obok Komissji Skarbu.— Tamże oprócz Obiadów i różnych Przekąsek na zimno i gorąco dostać można każdodziennie gospodarskiej **Kiełbasy** z Kapustą, a w Niedzielę i Czwartek **FLAKÓW.** — Tamże jest **BILLARD** z dużemi Bilami do sprzedania.— **F. G.**

Do wydzierżawienia na lat kilka **HUTA SZKLANNA** w biegu będąca, w Dobrach Cyców, Pow: Krasnostawskim, pięć mil od Lublina położona. Biorący w dzierżawę będzie mógł zarazem ułożyć się o założenie Piecca do wypalania Smoły i Terpentyny. Zgłosić się do Właściciela mieszkającego w domu Nr 957, za Żelazną Bramą, naprzeciw Gościnnego Dworu, na 1m piętrze.

Znany od lat kilkunastu

PŁYN

na zawsze wygubiający nagniotki bez użycia ostrych narzędzi, nabyć można każdego czasu w Sklepie Rozmaitości Piotra Dąbrowskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 385, obok Kościoła XX. Karmelitów. — **Numer 2** tegoż Płynu, leczy nader skutecznie wszelkie odzięblenia, oraz guzy przy małym i dużym palcu.

Asphalt naturalny (Smołowiec)

od PP. Seyssel, Val de Travers,

sprzedawany będzie i tymże wszelkie roboty uskuteczniać się mogą, za pośrednictwem podpisanych.

BRACIA LUXENBURG

ulica Elektoralna Nr 747.

Nagrody Rs. 6. — Dnia 29 b. m., zgubiono **FLET** z drzewa granadylowego, z klapami z nowego srebra, fabryki Wiedeńskiej Kocha, na jednej sztuce wyryte były dwie litery K. T. Łaskawy znalazca raczy odnieść pod Nr 628 przy ulicy Trębackiej, na dole w Razurze.


W Niedzielę dnia 28, między godziną 7 i 8, wyszedłszy z pałacu Skwarcowa, przez plac około Ogrodu Saskiego, na ulicę Królewską do Kościoła Ewangelickiego, zginął **Pugilares** zawierający Rs. 205 i Kupon od akcji Kolei Żelaznej, niektóre jeszcze papiery i karty wizytowe, które wskażą Właściciela; sumienny znalazca który odniesie do pałacu Skwarcowa, otrzyma nagrody Rs. 25.


Do sprzedania **Kocz** na cztery osoby, prawie nowy, własność Konsula Jeneralnego Angielskiego; można go obejrzeć w Fabryce P. Hesse, przy ulicy Królewskiej; również do sprzedania różne **Meble,** które można obejrzeć w Fabryce PP. Evans, Lilpop i Rau, przy ulicy Sto-Jerskiej.


W nocy dnia 15 (27) Października, skradziono **Zegarek** złoty, cylinder, repetier, na 6u kamieniach, Fabryki Luis Moré; jeżeliby się takowy dostał do rąk jakiego Zegarmistrza lub innej osoby, ażeby zwrócono na to uwagę i dano wiadomość na ulicę Freta pod Nr 248, na 2gie piętro w podwórzu, do mieszkania Wgo Filipskiego, za nagrodą Rs. 3.


W dniu 29 Października r. b. idąc z Krakowskiego-Przedmieścia przez dom Reslera, do Teatru, zgubiono **PORTMONETKĘ** w której znajdował się **List Zastawny** na Złp: 1,000 i papierami Brnkowemi przeszło parę set Złp. Sumienny znalazca raczy zwrócić takowe do domu Wgo Fritsche na ręce tegoż, w Aleach, obok Hotelu Warszawsko-Wiedeńskiego, za przyzwoitem wynagrodzeniem. Co zaś do Listu, stosowne zastrzeżenia poczynione zostały.


W tych dniach zgubioną została **Xiążka notatkowa,** nie mająca żadnej wartości, oprawna w płótno, zielone, stara. Znalazca raczy zwrócić do Drukarni Kurjera, za nagrodą kop: 30.

KAWIARNIA

nowo urządzona, przy ulicy Marszałkowskiej i rogu Chmielnej pod Nr 1386, idąc od Ogrodu Saskiego po prawej stronie, w której dostać można każdodziennie **Faworków Wiejskich** sztuka po gr: 3, szklanka dobrej **Herbaty** gr: 8, z arakiem gr: 12, szklanka dobrej gospodarskiej **Kawy** gr: 10, szklanka **Ponczu Litewskiego** gr: 24, oraz innych **Napojów** i **Przekąsek.** — Tamże jest **BILLARD** nowo uregulowany.


Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **Powóz,** zdatny do podróży lub w mieście, za bardzo pomierną cenę. Wiadomość powziąść można w Zajeździe Wgo Dobrzańskiego, przy ulicy Podwale Nr 500, u Pisarza.


W dniu 17 (29) Października r. b., wybiegła z domu pod Nr 20/155 przy ulicy Elektoralnej, **SUKA czarna, podpalana,** zupełnie podobna do gończego. Suka ta nazywa się Hojdo, i nie jest wcale gończą, lecz niby z gatunku Wyżłów. Uprasza się łaskawego posiadacza obecnie takowej, o odprowadzenie pod powyższy Numer do Stróża, za wynagrodzeniem jeżeli żądać będzie, gdyż Suka ta żadnemu z Amatorów myśliwstwa służyć do użytku nie może, jako ani Ogar, ani też Wyżeł.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe ciepła stopni 1.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 3. (Ubywa).

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Opieka wojskowa.—Lokaj za Pana.*—Jutro, *Żony płaczące.—Majster i Czeladnik.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Lucja z Lamermooru*, (2 akty). — *Robert i Bertrand.*

Dziś, w Sali Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, **Dzieje** formowania się kuli ziemskiej. Jutro **Quodlibet** optyczny. Początek o godz: 5ej. W Niedzielę dnia 4go Listopada niezmiennie ostatnie przedstawienie.—**D. Zonner.**

DOLINA SZWAJCARSKA.

Jutro, odbędzie się **Zabawa Muzykalna,** pod dyrekcją P. Józefa **Fuchs,** z kompletną Orkiestrą z 30tu osób złożoną, pomiędzy innemi dziełami wykonane będą następne utwory: Amazonka, Marsz Fuchsa (nowy); Uwertura do op: Mojżesz, Lindpaintnera; Finał z op: Ernani, Verdego; Uwertura z op: Mulatka, Balfego; Arja z Titusa, Mozarta, na obój i klarynet; Potpourri z Trovatore, Verdego; Introdukcja do op: Robert Djabeł, Meyerbeera. Początek o godzinie 5ej.—Koncerta zaś mają miejsce w każde Wtorki, Czwartki, Soboty i Niedziele.

Jutro w Salonie Pani **Ohm,** za rogatką Wolską, od godziny wpół do 5ej po południu, da się słyszeć Muzyka z Fortepjanem, pod dyrekcją P. **Rybickiego.** Między innemi wykona: Polonez z op: Hrabina, Moniuszki; Uwertura z op: Zampa, Herolda; Mazur sielankowy Kątskiego na skrzypce; Solo Kurpińskiego na klarynet; Uwertura z op: Halka, Moniuszki; Krakowiaki, Łodwigowskiego; Zuch Mazur, Nowakowskiego.

TIVOLI

Przy ulicy Królewskiej w pałacu dawniej Hr: Łubińskich, dostać można codziennie w każdym czasie, smacznie przyrządzonych wszelkiego rodzaju **POTRAW** oraz **NAPOI** tak krajowych jako i zagranicznych, przytem **OBIADÓW** po cenie kop: $22^1/_2$, od godz: 12ej do 4ej, z czem się poleca Szanownej Publiczności, Właściciel Restauracji w Tivoli,

RYSZARD.

NOWA ARKADJA,
przy ulicy Mokotowskiej pod Nrem 1664.
Jutro Zabawa Tańcująca pod dyrekcją P. **Rajczaka,** w elegancko urządzonych Salonach. Restauracja miejscowa zaopatrzyła się w rozmaite potrawy, napoje i chłodniki, z czem poleca się łaskawym Gościom.— **Anna Jankowska.**

WIEJSKA KAWA.

Jutro w Salonie Koncertowym na Wiejskiej Kawie, Orkiestra pod dyrekcją A. **Kuhne,** wykona między innemi Uwerturę do op: Żanetta, Aubera; Fantazja z opery: Tannhauser, ułożył Flamm; Pot-pourri Musicalische Vetstreit v. Streck; Dinorah Kadryle Straussa i t. p. Początek o godzinie 4ej.

MUZYKA utalentowanego SKRZYPKA, każdodziennie; **Pisma** w liczbie 22ch do czytania, w **Kawiarni Warszawskiej,** pod Nr 605 ulica Bielańska, naprzeciw Hotelu Lipskiego, pod trzema koronami.

OSTRYGI **Świeże codziennie w Handlu J. STOCZKIEWICZA, przy ulicy Miodowej Nr 486.**

OSTRYGI NATIVES
nadeszły do Handlu Jana **Riedel,** przy ulicy Nowo-Senatorskiej, oraz świeży transport **ŚLEDZI Holenderskich** (Mathias Uliki).

OSTRYGI Holsztyńskie i Ostendzkie
nadeszły dziś do Handlu
ANTONIEGO STĘPKOWSKIEGO,
pod Nr 473C przy ulicy Wierzbowej.

Dziś i codziennie OSTRYGI nadchodzą do Handlu Rajtarskiego, przy ulicy Senatorskiej.

OSTRYGI, codzień świeże, nadchodzą do Handlu W. **Hempla,** ulica Długa Nr 590, za zabudowaniami Katedry Prawosławnej.

OSTRYGI *Holsztyńskie, Ostendzkie* i *Natives,* wyborowe, nadchodzą codziennie do Handlu **J. HOEHR,** w gmachu teatralnym № 474.

W Drukarni Kurjera Warsz.— Wolno drukować dnia 19 (31) Października 1860 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*